

Doświadczenie akuzmatyczne w dobie współlistnienia starych i nowych mediów oraz coraz bardziej powszechnych form digitalizacji dźwięku osiąga w społeczeństwie medialnym niespotykaną wcześniej intensywność i, co charakterystyczne, zyskuje wręcz status „naturalności”. W rezultacie sytuacja człowieka w rzeczywistości przemieszczonych dźwięków – technologicznie rozszerzonej audiosfery – jest nieporównywalna z jakąkolwiek inną jego sytuacją znaną z poprzednich faz kultury europejskiej. Konsekwencje tego stanu rzeczy znakomicie ujmuje niemiecki muzykolog Peter Wicke, w ocenie którego w cyfrowym uniwersum „jeszcze tylko miejsce słuchania pozostaje realne i autentyczne” (nur noch der Ort des Hörens real und authentisch), dźwięk zaś okazuje się „stanem własnym postrzegania” (purer Eigenzustand der Wahrnehmung)<sup>19</sup>. Problem ten, jak już wiadomo, trafnie ocenił kilka dekad wcześniej autor *Traité des objets musicaux*, objaśniając interesujący go sens formuły „akuzmatyczny” i istotę nowego słuchania, gdy wartością nadrzędną staje się „rzeczywistość postrzeżeniowa dźwięku”<sup>20</sup>. Zbędną rzeczą byłoby dodawać w tym miejscu, że te odnotowywane zmiany w rozumieniu słyszenia/słuchania to skutek długiego i skomplikowanego procesu rozpoczętego w momencie zaistnienia możliwości przekazywania dźwięku na odległość (od czasu wynalezienia telefonu i pierwszej rozmowy telefonicznej Alexandra Grahama Bella z Thomasem Watsonem w roku 1876<sup>21</sup>, od czasu pierwszych prób wykorzystania fal radiowych), a także możliwości jego rejestrowania i rozpowszechniania (przy użyciu takich nośników, jak cylinder woskowy, płyta gramofonowa, taśma magnetyczna, dysk twardy komputera czy urządzenia przenośnego). Zgadzać się z oczywistym wnioskiem Schaeffera, że to „technika sama stworzyła warunki dla nowego rodzaju słuchania”<sup>22</sup>, chciałbym przede wszystkim wskazać istotne tego konsekwencje.

Doświadczenie audialne dzisiejszego człowieka, a ściślej: specyficzny charakter owego doświadczenia w świecie zachodnich społeczeństw, pokazuje

---

<sup>19</sup> P. Wicke, *Das Sonische in der Musik*, „PopScriptum. Texte zur populären Musik” 2008, nr 10, [https://www2.hu-berlin.de/fpm/popscrip/themen/pst10/pst10\\_wicke.pdf](https://www2.hu-berlin.de/fpm/popscrip/themen/pst10/pst10_wicke.pdf). Zob. też: J.G. Papenburg, H. Schulte, *Fünf Begriffe des Klangs. Disziplinierungen und Verdichtungen der Sound Studies*, „Positionen. Texte zur aktuellen Musik” 2011, nr 86 (numer specjalny „Sound Studies”), s. 15; zob. przekład: c i ż, *Pięć pojęć dźwięku. Dyscyplinarne przyporządkowania i zagęszczenia Sound Studies*, tłum. M. Pasiecznik, S. Wojciechowski, „Kultura Współczesna” 2012, nr 1, s. 20-30.

<sup>20</sup> Schaeffer, *Akuzmatyka*, s. 107; por. tenże, *L'Acousmatique*, s. 91.

<sup>21</sup> W trakcie tej historycznej rozmowy padły słowa Bella: „Mr. Watson – Come here – I want to see you!” (cyt. za: J. S t e r n e, *The Audible Past: Cultural Origins of Sound Reproduction*, Duke University Press, Durham, North Carolina, 2003, s. 1).

<sup>22</sup> Schaeffer, *Akuzmatyka*, s. 112; por. tenże, *L'Acousmatique*, s. 98.

niewątpliwie, że funkcjonujemy w kulturze audiowizualnej, która przybiera coraz wyrazistszą formę k u l t u r y a k u z m a t y c z n e j. To właśnie działanie dźwięku – zapośredniczonego, transmitowanego, przemieszczonego etc. za sprawą technologii i ekspansji mediów – jest jednym z głównych czynników formujących (naturalnie, wraz z działaniem wszechobecnego obrazu) społeczeństwo medialne. Szersze spojrzenie na problem dobrze ujawnia radykalną zmianę warunków percepcji słuchowej: o ile prawie do końca dziewiętnastego wieku istniały wyłącznie praktyki słuchania bezpośredniego, co oznacza, że jakakolwiek forma percepcji dźwięku dokonywała się „na żywo”, w ściśle określonym miejscu i czasie, czyli w przestrzeni jego powstawania (niezależnie od tego, czy chodzi o głos, pejzaż dźwiękowy czy sztukę dźwięków), o tyle od początku wieku dwudziestego, w kulturze akuzmatycznej – wraz z nastaniem ery głośników, ery upowszechniania urządzeń rejestrujących i dystrybuujących dźwięk – kształtują się również rozmaite praktyki słuchania pośredniego. Inaczej mówiąc, percepcja dźwięku („obiekту dźwiękowego”) odbywa się, by tak to ująć, nie-na-miejscu, w sytuacji akuzmatycznej, w nienaturalnej przestrzeni. Kultura akuzmatyczna stwarza w pierwszej połowie dwudziestego wieku nowe warunki percepcji słuchowej, przynosi nieznanne wcześniej rodzaje doświadczenia audialnego (słyszenie „innym uchem”), poprzedza i zapowiada rewolucję cyfrową, zjawisko „elektronicznej obecności”.